

Kurier szczeciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1945
WYD. AB
Cena 50 gr Nr 136 (6166)
CZWARTEK, 11. VI. 64 r.

Partia z młodzieżą — młodzież z partią

SPOTKANIE PRZEDSTAWICIELI MŁODEGO POKOLENIA Z DELEGATAMI NA IV ZJAZD PARTII

W sali konferencyjnej KW PZPR odbyło się dzisiaj przed południem wielkie spotkanie młodzieży ze szczecińskimi delegatami na IV Zjazd Partii. Ze wszystkich stron województwa przybyli na nie najlepsi przedstawiciele młodego pokolenia reprezentujący wszystkie organizacje młodzieżowe i wszystkie środowiska młodzieży. Na honorowych miejscach zasiadli, witali owacyjnie działacze i delegaci: I sekretarz KW PZPR poseł ANTONI WALASZEK, naczelnik ZHP, hm. WIKTOR KINECKI, sekretarz KW PZPR HENRYK HUBER, słocznio-wice ROMAN SZENBORN, hutnik STANISŁAW PULSA, kolejarz ANTONI REMISZ oraz Kurator Okr. Szk. mgr inż. ZBIGNIEW SZYRONI, komendant harcerzy EMANUEL SIKORA i przew. RO ZSP RYSZARD TOBOLKIEWICZ.

EMANUEL SIKORA — delegat młodzieżowy na IV Zjazd Partii, zagaił to niecodzienne i bardzo serdeczne spotkanie, a młodzież po zagajeniu, obdarzyła wszystkich delegatów wiankami kwieciami. Następnie przemówił I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego ZMS TA

DEBISZ MARECKI. W imieniu wszystkich organizacji młodzieżowych i całej młodzieży województwa nakreślił on jej udział w czynnie przedzjazdowym, przedstawił delegatom wyniki czynów produkcyjnych i społecznych młodzieży z fabryk, pegerów, ze wsi i miasteczek, ze szkół i wyższych uczelni. Przemówienie Tadeusza Mareckiego uzupełnili dalszymi meldunkami przedstawiciele poszczególnych środowisk młodzieżowych: robotniczego, pegerowskiego, chłopskiego, uczniowskiego i studenckiego.

W imieniu kierownictwa KW PZPR i szczecińskich delegatów przemówił do zebranych I sekretarz KW PZPR poseł ANTONI WALASZEK.

„Drozy Towarzysze i przyjaciele — powiedział na wstępie I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego — dzisiejsze spotkanie jest jednym z najlepszych wyrazów uczuć łączących organizacje młodzieżowe z ich kierownictwem politycznym, z naszą partią, z Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą... To spotkanie — powiedział dalej poseł Walaszek — jest również wyrazem tego, jak ogromną wagę przywiązuje partia do sprawy młodzieży i wychowania młodego pokolenia...”

Następnie I sekretarz KW PZPR krótko scharakteryzował zdobyte sukcesy w Polsce Ludowej, stwierdzając, że wszystko, co młodzi ludzie w Polsce posiadają, czym się cieszą i chlubią zawdzięczają socjalizmowi.

„Zyczymy Wam drodzy przyjaciele — powiedział na zakończenie A. Walaszek — wszelkich sukcesów w pracy i nauce, w działalności społecznej. Zyczymy wiele szczęścia i radości w życiu osobistym...”

Zebrani przyjęli przemówienie I sekretarza KW gorąco i owacją. Następnie przewodni-

czący ZW ZMW Stefan SCIBISZ odczytał list do I sekretarza KC PZPR WŁADYŚŁAWA GOMULKI, w którym zebrani zapewniają o swej wierności ideałom Polskiej Ludowej i socjalizmu, o swym przywiązaniu do partii.

Na zakończenie tego radosnego spotkania odbył się pokaz artystyczny zespołów młodzieżowych, w którym m. in. wzięły udział popularne szczecińskie „Filipinki”.

(karp)

Naczelnik ZHP - Wiktor Kinecki w Szczecinie



DZIS RANO przybył do Szczecina naczelnik Związku Harcerstwa Polskiego — hm. WIKTOR KINECKI. Gościa powitali na Dworcu Głównym przedstawiciele Zachodnio-Pomorskiej Chorągwi Harcerzy.

W godzinach przedpołudniowych naczelnik ZHP złożył wizytę I sekretarzowi KW PZPR — posłowi Antoniemu WALASZKOWI, a następnie wziął udział w spotkaniu młodzieży z delegatami na IV Zjazd PZPR (to spotkanie piszemy osobno).

Po południu Wiktor Kinecki odwiedził budujący się Harcerski Ośrodek Morski w Dąbiu i spotka się z miejscowym aktywnym ZHP.

Dzisiejszy program pobytu naczelnika harcerstwa wypełni również spotkanie ze szczerami drużyn w Żyrowcach.

Rozdzielenie siostr syjamskich

LONDYN. W jednym z londyńskich szpitali przeprowadzono no wyjątkowo trudną operację. Polegała ona na rozdzieleniu syjamskich siostr połączonych głowami. W 30 minut po zakończeniu operacji jedna z rozdzielenych dziewczynek zmarła.

Moskwa gratuluje „Czajce”

W. Tierieszkowa — matką

MOSKIEWSKI KORESPONDENT PAP red. B. Majteczak donosi:

Czerwiec znów przyniósł moskwićanom radosną niespodziankę. Rok temu udała się w rejs kosmiczny pierwsza kobie-

ta — Walentyna Tierieszkowa. Teraz, w czerwcu, przyszło na świat jej pierwsze dziecko — córeczka.

Szczecińscy kolejarze goszczą delegację węgierską

DZIS RANO na Dworcu Głównym w Szczecinie wicedyrektor szczecińskiej DOKP K. TANDEJ powitał 7-osobową delegację węgierską z wiceministrem przemysłu WRL Janosem KISS na czele. W skład delegacji wchodzi m. in. attaché handlowy ambasady WRL w Warszawie R. SZEREDY, oraz główny inżynier zakładów „GANZ - MAVAG” E. KERTSER. Gościom towarzyszy wiceminister komunikacji PRL W. SZABLEWSKI.

Celem wizyty jest zwiędzenie polskich ośrodków trakcji spalinowej, kontrola sprawności i przydatności taboru spalinowego dostarczanego nam przez 2 największe firmy węgierskie „Ganz - Mavag” i „Gron”.

Moskwa złożyła pierwszej kosmonautce świata serdeczne gratulacje i życzenia. Oczywiście na kartkach pocztowych, w depeszach oraz telefonicznie, albowiem klinika, w której urodziło się dziecko kosmonautki, nie jest w stanie przyjąć setek tysięcy ludzi pragnących każdego dnia złożyć wizytę „Czajce” (kryptonim kosmiczny Walentyny).

„Dusiciel” zamilkł

PARYŻ PAP. We wtorek — po raz pierwszy od 15 dni paryski „Dusiciel” nie dał o sobie znaku życia. Do tej pory wysyłał na co dzień kilka listów oraz telefonował do redakcji dzienników paryskich od czasu odnalezienia w lesie pod Paryżem zwłok 11-letniego chłopca Luca Taroni.

Ubiegłej niedzieli ten grasujący po Paryżu kidnaper-morderca zapowiedział, że odtąd wysyłać będzie listy jedynie po to, aby zdementować fałszywe informacje, bądź ogłosić „drugą operację”.

Jednakże jak wynika z dotychczasowych doniesień, zbrodniarz nie spełnił swej wczorajszej groźby. Policja nie otrzymała żadnego zawiadomienia o zaginięciu jakiegokolwiek dziecka.

Ludzie przedzjazdowego czynu



Brygada szlifierzy Andrzeja Candra (stoją od lewej) — brygadziści i jego pracownicy: Edward Bielecki, Stanisław Brzeziński, Edmund Blige, Stefan Kolec oraz Leokadia Grzyb i Helena Ziembakowska.

Fot. St. CIEŚLAK

W „Junaku” walczą o tytuł „Brygady XX-lecia”

SEKRETARZ Oddziałowej Organizacji Partijnej na wydzie le obróbki mechanicznej w Fabryce Motocykli „Junak” — Andrzej CANDER, należy do najstarszych pracowników tego zakładu. Już 17 lat minęło od chwili, gdy po raz pierwszy wszedł w bramy fabryki. Dziś kieruje najlepszą bry-

gadą na wydziale. Przekracza ona systematycznie plany produkcyjne, a w połowie 1962 roku zdobyła tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej. Ten sukces nie wystarczył jednak dziewczęciu szlifierzom...

W lutym br. Brygada Pracy Socjalistycznej Andrzeja Candra, podejmując zobowiązania na czesie IV Zjazdu i XX-lecia PRL, postanowiła ubiegać się jeszcze o tytuł „Brygady XX-lecia”. Zaś ich zobowiązania...

Różnią się one od innych, nie ograniczając się do jednorazowego „przysięgi”. Szlifierze postanowili podjąć zobowiązanie długofalowe, które będzie mogło wpłynąć w sposób istotny na tok produkcji całego wydziełu nie tylko „na dziś”, lecz także „na jutro”. A więc — co miesiąc starają się zmniejszać zużycie tarcz ściernych, co pozwala miesięcznie zaoszczędzić 4 tys. zł. Zmniejszają także liczbę godzin prze stojowych, o 20 proc. oraz braków, o 25 proc., co daje miesięcznie około 3 tys. zł. Nie są to byc może liczby szczególnie efektowne, lecz na tezy je przemawia i przez dwadzieścia miesięcy roku i przez liczbę brygad na całym wydziale, a wówczas okazują się na pewno znaczne. Bo w tym za przykładem brygady Candra poszedł już cały wydziel, podejmując również zobowiązania podobnego typu, a ponadto postanawiając pogrywać nadal organizację pracy, zmniejszać zużycie energii, zwiększyć zaś liczbę walosów racjonalizatorskich. W tych zbiorowych zobowiązaniach uczestniczy również brygada szlifierzy Andrzeja Candra. Jednocześnie dwie dalsze brygady wydziełu przystąpiły do współzawodnictwa o tytuł „Brygady XX-lecia”. Dobry przykład jest „szarżowy”...

Plan półroczny wykonany

Jak informowaliśmy, rybacy szczecińscy „Gryfa” podjęli zobowiązanie wykonania półrocznego planu połowów przed IV Zjazdem Partii.

Wczoraj zameldowali oni o wykonaniu czynu. Załogi statków rybackich zrealizowały plan półroczny wielkości 6 758 ton ryb z nadwyżką 100 ton.

Gratulujemy i życzymy również szybkiego wykonania planu połowów drugiego półroczu.

Katastrofa samolotu eksperymentalnego

NOWY JORK PAP. Amerykański samolot eksperymentalny, startujący i lądujący pionowo, rozbił się w środę na lotnisku w Marietta (stan Georgia). Pilot zginął.

Samolot stanowił prototyp wyprodukowany przez firmę „Lockheed Aircraft Co”. Obecnie pozostały dwa samoloty tego typu, które w ciągu ostatniego roku dokonały około 100 próbnych lotów.

Autobusy PKS i CSAD na trasach nadgranicznych

Szczecin - Warszawa SAMOŁOTEM DWA RAZY DZIENNIE

Dalsze usprawnienia komunikacyjne

WARSZAWA PAP. Minister komunikacji — inż. Piotr Lewiński poinformował dziennikarzy o wynikach kolei, PKS i lotnictwa komunikacyjnego: zmierzających do usprawnienia przewozów pasażerskich i ruchu turystycznego w bieżącym sezonie letnim.

OTO najważniejsze usprawnienia ze strony PKP: wprowadzenie do letniego rozkładu jazdy 30 par dodatkowych pociągów sezonowych i przedłużenie okresów kursowania dalszych 30, uruchomienie 50 pociągów, które będą kursowały w określonych dniach w okresie od 21 bm. do 15 września na Warszawę, Łódź i Katowice — nad morze i w góry i do miej-

scowości uzdrowiskowych, przewidziane specjalnie wczasowiczów FWP.

Bardzo ciekawe są projekty — z myślą o turystyce — pewnych zmian taryfowych na korzyść pasażera.

NAJCIKAWSZE NOWOŚCI, którymi wita pasażerskie lato — PKS to bezpośrednie połączenia autobusowe większych miast z miejscowościami uzdrowiskowo-wczasowymi. Władze PKS-u zapewniają, że do obsługi dalekobieżnych linii będą sukcesywnie wprowadzane 35-miejscowe zradiofonizowane autokary o siedzeniach typu lotniczego.

OD 15 BM. nastąpi uruchomienie regularnej komunikacji autobusowej obsługiwanej przez PKS i przedsiębiorstwo czechosłowackie CSAD — między nadgranicznymi ośrodkami turystycznymi obu krajów (m. in. Zakopane — Poprad). Sprzedaż biletów — w walucie kraju macierzystego pasażera — odbywać się będzie w kasach PKS, CSAD i w przedsiębiorstwach turystycznych, oraz przez konduktorów w autobusach.

PLL „LOT” zamierzają w lipcu i sierpniu połączyć Warszawę z Krakowem pięcioma lotami dziennie. Gdańsk — 4. Wrocław — 3. Szczecin i Rzeszów będzie miał ze stolicą po dwa połączenia dziennie, a Poznań — (łącznie z połączeniem na Szczecin) — 3. Ponadto na linii Kraków — Gdańsk (czyli tylko w sezonie) samoloty latać będą 2 razy dziennie.

2 bocianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:

S/S „GNIEZNO” — z Amsterdamu pod balastem,
M/S „KRUTYNIA” — z Danii z drobnicą.

STATKI NA WYJŚCIU:

S/S „BRYGADA MAKOWSKIE GO” — do Danii z węglem.
S/S „KATOWICE” — do Danii z węglem.
M/S „JNA” — do Londynu z drobnicą.
M/S „RUSALKA” — do Oslo z drobnicą.

PZM-OWCY ZWIEDZĄ NRD

RADA ZAKŁADOWA PZM organizuje dwie wycieczki pracowników tego przedsiębiorstwa do NRD. PZM-owcy wyjadą do naszych zachodnich sąsiadów 25 lipca i 27 sierpnia na 10-dniowe turnusy.

Sądowy finał napadu na kolekturę „Totka”

W POCZĄTKACH LUTEGO BR. dokonano zuchwałego napadu na kolekturę Totka przy ul. Brackiej w Warszawie.

10 bm. przed Sądem Powiatowym dla m. Warszawy odbyła się rozprawa przeciw sprawcy owego napadu — Ta deuszowi Karolowi Sopoćce.

Helena Majdaniec w NRD

JUŻ PO RAZ TRZECI bawi w NRD, bardzo tu popularna, Helena Majdaniec. Tym razem, obok Haliny Kunickiej reprezentuje polską piosenkę na dorocznym „Świecie Prasy — Pressefest 1964”. Dalsze plany Heleny to m. in. wyjazd do Szwecji z „Niebiesko — Czarnymi” (8 września).

Tuż przed godz. 19 wszedł on do kolektury i bez słowa podał kolektorce kartkę, na której ta z przerażeniem przeczytała: „Proszę zachować spokój, wydać mi 5 tys. zł lub użyć broni...”. Oszołomiona kobieta otworzyła szufladę kasy i zaczęła się tłumaczyć, że ma tylko paręset złotych, bo resztę odniosła już do banku. Rabus zgarnął 570 zł i wybiegł ze sklepu. W wyniku alarmu wszczętego przez klientkę, uciekający został schwytany.

Sąd uznał Tadeusza Sopoćkę winnym rabunku pod groźbą natychmiastowego użycia broni i skazał go za to na 4 lata więzienia.

W dniach od 12 — 14 bm.: „Najpiękniejsze dni naszego miasta” — piknik imprez organizowanych pod tym hasłem przez miasto i województwa szczecińskie. 22.VI — Bal Maturzystów „Uroczystości w Szczecinie i w Szczecinie deizacji” (organizowany przez „Kurier Szczeciński”, „Filipiaki” i TV Szczecin).

24 — 25.VI — Ogólnopolski Festiwal Piosenki K. I. Galińskiego. (Klub „13 Muz”). Od czerwca do końca sierpnia — „Festynale Polski Szczecin” — cykl wycieczek i spotkań dla cudzoziemców, przyjeżdżających do Szczecina. Czerwiec — sierpień: koncerty

KAMPANIA PRZEDZJAZDOWA PRZYGOTOWANIA DO ZŁOTU MŁODZIEŻY POLSKIEJ

Narada sekretarzy KP w KW PZPR

WCZORAJ w Komitecie Wojewódzkim PZPR odbyła się narada sekretarzy organizacyjnych KP. Wzięli w niej udział: sekretarz KW — K. PRUSINSKI, kierownik Wydziału Organizacyjnego KW — J. OSTRZYŻEK i zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KW — J. ZAJDEŁ.

Narada poświęcona była dwóm zagadnieniom: kampanii przedjazdowej i realizacji wniosków, wysuniętych w toku przedjazdowej dyskusji oraz akcji letniej w organizacjach młodzieżowych i przygotowaniu do Złota Młodzieży Polskiej w Warszawie.

SPORT

GÓRNIK ZABRZE PORONAŁ REPR. AUSTRII

WIEDŃ PAP. Piłkarski mistrz Polski Górnik Zabrze odniósł piękny sukces, pokonując w meczu sparingowym reprezentację Austrii 2:1 (0:1). Spotkanie rozegrano przy sztucznym świetle na wiedeńskim stadionie Prater.

Bramki dla zespołu polskiego zdobyli: Pol w 16 min. oraz Lubanowski w 36 min. Strzelec jedynej bramki dla Austrii był Jank w 5 min.

Zespoły wystąpiły w następujących składach: Austria — Pichler, Hirsbrodt, Koller, Viehbock, Puschalk, Frank (Buzek), Kolerz, Hof, Jank, Flogel, Heilmayr.

Górnicy — Kotliński, Stomian, Ostrowski, Górecki, Florjanski, Kozłowski, Wilczek, Lubanowski, Szulcyski, Pol, Lentner.

Polska drużyna zagrała bardzo dobrze mecz. Górnicy byli przez całe spotkanie bardziej agresywni od swego przeciwnika.

2-letnia Iwonka odnaleziona

WARSZAWA PAP. W środe funkcjonariusze MO odnaleźli 2-letnią Iwonę Bujańską, która zaginęła przed 3 dniami w stolicy.

Stołeczna Komenda MO wyraża podziękowanie mieszkańcom stolicy za pomoc, której udzielił organom MO w odnalezieniu dziecka.

muzyki organowej w katedrze karmiejskiej.

Lipiec — sierpień: „Dni filmu morskiego” — wyświetlanie filmów nagrodzonych ra Ogólnopolskim Festiwalu (w kinach w Swinoujściu, Międzyzdrojach, Wicelce, Międzyzdrojach, Rewalu i Niechorzu).

Lipiec — październik: Ogólnopolski Festiwal współczesnego malar-

stwa (w salach Zamku Szczecińskiego).

Lipiec — koncerty zespołów wyższych szkół muzycznych „Pro musica” w Kamieniu.

II — 22 lipca — spływ kajakowy „Rzeką Pokoju” Siekierki — Szcze-

PRZED IV ZJAZDEM

1630 delegatów weźmie udział w rozpoczynającym się 15 czerwca br. w Warszawie IV Zjeździe Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Każdy Zjazd Partii, która od dwudziestu lat dzieli się w naszym kraju ster władzy państwowej, jest doniosłym wydarzeniem w życiu całego narodu. Każdy Zjazd Partii odmierza kolejny etap budownictwa socjalizmu, iniekcję i wytycza dalszy program działania wszystkich postępów, patriotycznych sił, skupionych we Frontie Jedności Narodu i pod przewodnictwem Partii rozwiązujących podstawowe problemy socjalistycznego rozwoju Polski.

I Zjazd PZPR w 1948 roku był zwycięstwem jedności polskiego ruchu robotniczego na gruncie jednolitego frontu komunistów i socjalistów, ukształtowanego ostatecznie w walce z najcięższą hitlerowską okupacją i wyzwoleniem kraju i w walce z rodzimą reakcją o ukrótkowanie demokracji ludowej i realizację rewolucyjnych przeobrażeń. I Zjazd Partii nakreślił 6-letni plan budowy podstaw socjalizmu w Polsce, przyjmując słuszny kurs na uprzemysłowienie kraju.

II Zjazd PZPR w 1954 roku skoncentrował uwagę na rolnictwie, dokonując niezbędnych przesunięć w strukturze inwestycji na rzecz zwiększenia środków przeznaczonych dla wsi, a także podjął kroki zmierzające do rozwoju przemysłu artykułów powszechnego użytku, budownictwa mieszkaniowego, socjalnego i kulturalnego.

III Zjazd PZPR w 1958 roku dokonał bilansu nowego etapu działalności partii. Wzmocniona została więź z masami, przewidywane ograniczenie demokracji socjalistycznej, przywrócona prawnym władzom ludowa. Partia skonsolidowała szeregi, umocniła swą kierowniczą rolę. Ważnym narzędziem umocnienia Partii był przyjęty wówczas nowy Statut PZPR. III Zjazd sformułował program dalszej walki o dokonanie metod budownictwa socjalizmu w Polsce, o zwycięstwo ideologii socjalistycznej w świadomości narodu.

IV Zjazd PZPR ocenił stopień realizacji tego programu. Porządek obrad, jak wiemy, obejmuje sprawowanie Komitetu Centralnego i Centralnej Komisji Rewizyjnej, uścislenie więzi z masami, rozwój PRL na lata 1966/1970, wprowadzenie zmian do Statutu Partii, podjętych wyzwań, jak i prawdziwie gospodarską dyskusję nad temami KC. Była ona, podobnie jak liczne zobowiązania produkcyjne i społeczne, wyrazem pełnego poparcia polityki Partii przez całe społeczeństwo. Jubileuszowy rok Dwudziestolecia Polski Ludowej przynosi IV Zjazdowi PZPR szczególną wagę. Albowiem wszystko, co dokonało się w Polsce w ciągu tych dwudziestu lat, związane jest z imieniem Partii, z imieniem polskich komunistów.

TAG.

Maszyny górnicze — polska specjalność

(Korespondencja własna z XXXIII MTP)

NA PLACU MARKA, w centralnym punkcie terenów targowych, znalazły pomieszczenie ekspozycji znane i cenione na całym świecie — maszyny górnicze.

Jesteśmy bowiem nie tylko wyższym ekspozycją tegoż wcięż jeszcze poważnym eksporterem węgla, ale również maszyn górniczych. Budujemy zresztą w wielu państwach nowe kopalnie, m. in. w Indii, Indonezji, Maroku czy Jugosławii. W tym ostatnim kraju Polacy objęli rozbudowę kopalni soli po fachowcach z NRD, którzy ze względu na ciężkie warunki geologiczne nie mogli się wywiązać z umowy.

W grupie maszyn górniczych rewalizacji jest obywatelski wysiłek wzbogacenia węgla typu „Dina-3”. Licencję podobnej konstrukcji „Dina” sprzedaliśmy niedawno holenderskim wytwórcom. „Dina-3” jest jednak znacząco niepełnym urządzeniem.

Wśród maszyn górniczych na uwagę zasługują wyprodukowane przez Piotrowską Fabrykę Maszyn surowcowych kombajn węglowy KWS-3, o dwukrotnie większej mocy i wydajności niż urządzenie tego typu wytworzone dotąd w Polsce. Kombajn ten wraz z ciężkim przenośnikiem typu „Samson” sta-

nowi jeden z najnowszych urządzeń maszynowych, mechanizmów eksploatacji szlaków węglowych.

Drugą polską specjalnością, stały się dźwigi i maszyny budowlane. W grupie tej „najwyższym ekspozycją” tegoż wcięż jeszcze poważnym eksporterem węgla, ale również maszyn górniczych. Budujemy zresztą w wielu państwach nowe kopalnie, m. in. w Indii, Indonezji, Maroku czy Jugosławii. W tym ostatnim kraju Polacy objęli rozbudowę kopalni soli po fachowcach z NRD, którzy ze względu na ciężkie warunki geologiczne nie mogli się wywiązać z umowy.

Warto poświęcić kilka słów ekspozycji przemysłu przędzy — polskiej chemii. Można ją nazwać „kolorową ofertą”.

Przemysł ten bowiem pokazał w Poznaniu około 400 barwników, tzw. helaktynowych, produkowanych przez zakłady „Boruta” w Zgierzu. Są to barwniki bardzo wysokiej klasy, służące do drukowania tkanin z włókien celulozowych, bawełny i lnu. Inną grupę stanowią barwniki syntetyczne, służące do farbowania włókien poliamidowych, poliestrowych i polikrylonitrylowych. Ekspozycja ta cieszy tym bardziej, że do niedawna Polska była poważnym importersiem tych barwników.

Oferta chemii oraz innych przemysłów, o których wspomnieliśmy, jeszcze raz świadczy o tym, że inwestycje, łączące na rozbudowę tych gałęzi gospodarki dają poważne efekty, zresztą nie tylko eksportowe, ale także na potrzeby kraju.

A. KILNAR

POGODA na dziś

Zachmurzenie małe. Temperatura maksymalna 26 st. C. Wiatry słabe, południowo-wschodnie.



Szczecińskie lato 1964

24 — 25.VI — Ogólnopolski Festiwal Piosenki K. I. Galińskiego. (Klub „13 Muz”). Od czerwca do końca sierpnia — „Festynale Polski Szczecin” — cykl wycieczek i spotkań dla cudzoziemców, przyjeżdżających do Szczecina. Czerwiec — sierpień: koncerty



HARCERSKI trop HARCERSKI

DODATEK „KURIERA SZCZECIŃSKIEGO”
I KOMENDY CHORĄGWI ZHP

Nr 1



Oddajemy w ręce Czytelników pierwszy numer HARCERSKIEGO TROPU — stałego, miesięcznego dodatku „KURIERA SZCZECIŃSKIEGO” i ZACHODNIO-POMORSKIEJ KOMENDY CHORĄGWI ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO W SZCZECINIE, redagowanego przy współudziale dziennikarzy „Kuriera” i działaczy harcerskich. Chcemy, aby nasz stały dodatek był czytany nie tylko przez harcerzy i uczniów, ale żeby z jego łamów przemawiać również do młodzieży nie zorganizowanej, do licznych gron zrzeczonego w ruchu przyjaciół harcerstwa oraz do rodziców, których z pewnością interesują społeczne prace swych pociech.

Na miarę naszych możliwości będziemy czynili wszystko, aby do wyżej wymienionego kręgu Czytelników trafić z takimi sprawami i problemami, które ich będą interesować i którymi kolegium redakcyjne HARCERSKIEGO TROPU będzie chciało zainteresować określone środowiska.

Liczymy oczywiście na aktywny udział w redagowaniu harcerskiego dodatku wszystkich naszych potencjalnych odbiorców, a więc: uczniów i harcerzy, działaczy ruchu przyjaciół harcerzy, rodziców i kadry instruktorskiej. Piszcie o problemach, które Waszym zdaniem godne są pióra, pisać o konkretnej dzia-

laności Waszych drużyn i hufców, o pracy rad przyjaciół harcerstwa. Chętnie będziemy publikowali Wasze listy.

Ciekawi też jesteśmy Waszych opinii o pierwszym numerze naszego dodatku, a także Waszych propozycji i koncepcji jak redagować go w przyszłości, aby możliwie najpełniej odzwierciedlał on to wszystko, co ciekawego i interesującego dzieje się w naszej harcerskiej organizacji i wokół niej. Nasz adres: Redakcja „Kuriera Szczecińskiego”, Szczecin, Pl. Hołdu Pruskiego 8 (HARCERSKI TROP).

NOWE HARCOWKI

PRZY SZKOŁACH PODSTAWOWYCH nr 9, 34 i 46 w Szczecinie harcerze otrzymali nowe pomieszczenia. Nie byli to jednak prezent ze strony starszych. Druhowie z tych drużyn sami wykryli nieczynne pokoiki w szkolnych piwnicach i sami przeprowadzili ich remonty. Dziś mają harcówki na medal.

- Urodziny naszej Ojczyzny
- Wakacje dla wszystkich
- Więcej dyscypliny

Komendant chorągwi hm. E. Sikora mówi o najbliższych zadaniach szczecińskiego harcerstwa

REDAKCJA „HARCERSKIEGO TROPU” ZWRÓCIŁA SIĘ DO KOMENDANTA CHORĄGWI ZHP HM. E. SIKORY, DELEGATA NA IV ZJAZD PARTII, Z PROŚBĄ O WYWIAD NA TEMAT NAJWAŻNIEJSZYCH ZADAŃ HARCERZY NASZEGO WOJEWÓDZTWA NA NAJBLIŻSZE MIESIĄCE. OTO JEGO ODPOWIEDZI:

«KAŻDY HARCERZ, KAŻDY ZASTĘP, KAŻDA DRUŻYNA planuje, wakacje, swoje harcerskie lato, dla siebie i dla kolegów, niekoniecznie w harcerskich mundurach. To jest najważniejsze i najpotrzebniejsze zadanie. Prócz obozów, wędrówek, wielodniowych biwaków należy organizować „Lato w mieście”. Nieodzowną Akcją Letnią. Sztaby takie zostały już przy hufcach powołane. Ale spełnia swą rolę dopiero wówczas, gdy młodzież sama pomyśli o swych wakacjach.

Co trzeba zrobić, myśleć o wakacjach? Przede wszystkim należy zajrzeć do biblioteczki drużyny. Jest tam wiele materiałów na ten temat. Odpowiedzi na pytanie jak zorganizować wakacje udzieli też dru-



Hm. E. SIKORA
komendant Zachodnio-Pomorskiej
Chorągwi ZHP, delegat na IV Zjazd
ZHP.

żynowy, komenda hufca, sztab NAL, „Świat Młodych”. Chcemy, by nasi harcerze byli inicjatorami imprez i popisów z dziedziny techniki, samarytan-ki, sprawności fizycznej, chętni by lato było wesołe i rozśpiewane. Przy tych przedsięwzięciach trzeba też pamiętać o koniecznej współpracy z rodzicami.

«ZA MAŁO jeszcze docenia się w naszych drużynach i hufcach harcerską dyscyplinę i postawę. Harcerze powinni być przykładem i wzorem w każdym calu. Począwszy od wykorzystywania swych umiejętności harcerskich, na użytek kolegów i starszych, a skończywszy na noszeniu z honorem munduru harcerskiego. A na takie dziewczęta i takich chłopców czeka społeczeństwo.

«UROCZYSTOŚĆ OBCHODZIMY XX-LECIE PRL — urodziny naszej Ojczyzny. W ogólnym wysiłku dla uczczenia tej rocznicy, a w najbliższej przyszłości XX-lecia wyzwolenia Pomorza Zachodniego, nie zabrakło i naszej młodzieży. Każdy harcerz, każda harcerska drużyna powinna pomyśleć, co można zmienić na lepsze, a także czynnie włączyć się do inicjatywy wszystkich organizacji młodzieżowych — „Najpiękniejszego dnia mojego miasteczka i wsi”, organizowanego w dniach 12—14 czerwca br. Gorąco zachęcamy również do odwiedzenia zakładów pracy, obojw i braci.

Rozmawiał: druh WITUSZ

„ALIBABKI” w Opolu

NA II FESTIWALU PIOSENKI POLSKIEJ W OPOLU wystąpi także m.in. harcerski zespół wokalny „Alibabki” z Warszawy. Znamie go już zapewne z występów w telewizyjnym magazynie młodych — „Dla każdego coś miłego”.



Pomagają swojej szkole

30 DRUŻYN HARCERSKICH w woj. szczecińskim wykonuje i naprawia pomoce naukowe dla swoich szkół; 37 drużyn przystąpiło do budowy szkolnych boisk sportowych; zorganizowano 26 punktów odrabiania lekcji; harcerze opracowali już ponad 10 000 książek w bibliotekach szkolnych; w akcji „Boiska XX” urządzono już 34 place gier i zabaw dla dzie-



PRZYJĘŁO SIĘ OD PARU LAT ODBARZAĆ HARCERSKĄ AKCJĘ LETNIA W WOJEWÓDZTWIE SZCZECIŃSKIM KRYPTONIMEM WZIĘTYM OD HERBU SZCZECINA. TAK WIĘC ZA KILKANASIE DNI ROZPOCZNIE SIĘ „GRYF-61”.

Już od paru tygodni po wszystkich zakamarkach województwa buszują zwiady harcerskie. Drużyny, szczepty i komendy hufców wysyłają swoich zwiadowców, aby wyszukali najbardziej odpowiednie miejsca na zlokalizowanie obozów. Musi być woda i las, muszą być odpowiednie warunki zaopatrzenia, konieczne w pobliżu powinno znajdować się jakieś ciekawe środowisko, z którym można będzie w czasie trzech tygodni obozowania nawiązać ścisły kontakt. I w ogóle tych wszystkich „musi być” jest co niemiara.

Od paru tygodni działają też przy komitetach hufców sztaby Nieobozowego Lata. Skierowano do nich najlepszych instruktorów, pozyskano wielu młodych nauczycieli i działaczy oświatowych.

Przygotowania do akcji „Gryf-61” zapieczętują na ostatni guzik. Aby zaś zobrazować jaki był to ogrom pracy wystarczy powiedzieć że: na 60-ciu obozach pod namiotami znajdzie miejsce 3 i pół tysiąca dzieci i młodzieży, na 17-tu koloniach ruchowych odpocząć będzie ponad 1000 uczniów, 650 druhen i druhow promiennie atrakcyjne szlaki turystyczne, uczestniczyć w obozach wędrownych. W Niechorzu w pierwszych dniach lipca rozpocznie się „Maltz” — Międzynarodowa Akcja Letnia. W jej obozach uczestniczyć będzie 50 osób ze Szczecina, a obok nich delegacje zagraniczne ze Związku Radzieckiego, NRD, Czechosłowacji, Węgier i Danii.

Niemniejże wczasami w mieście — tak zwana Nieobozowa Akcja Letnia objętych zostanie aż 80 tysięcy dzieci. Przygotowano dla nich 37 stanic wakacyjnych. Zamierzenia więc niemałe, ale idące też w parze z wyzwaniami, jakie społeczeństwo stawia naszej organizacji.

Podstawowym kierunkiem programowym w tegorocznym harcerskim lecie jest XX-lecie Polski i przygotowania do Zlotu Młodzieży Polskiej w Warszawie. TRAMP

Odwiedziny w „Piwnicy“

KIEDY PRZED KILKUNAS'TU MIESIĄCAMI oddano do użytku pięknie odnowiony klub Zakładów Włókien Sztucznych — pod oknami kłówego budynku często można było spotkać gromadki najmniejszych mieszkańców Żydowic. Dzieci zaglądały do wnętrza wzdychając: — Ach, gdybyśmy my mogli mieć swój mały kącik.

DZIŚ niżej przed klubem już nie stoi. Dzieci Żydowic, a konkretnie harcerze z między-szkolnego szczepla przy SZWS są od dwóch tygodni właścicielami ślicznej „Piwnicy harcerskiej”. Uroczyste otwarcie klubu połączone z festynem i harcerskim przyrządzeniem odbyło się 28 maja. Przed kilkoma dniami gościmi „Piwnicy” byli reporterzy „Harcerskiego tropu”.

Piwnica jest (jak przystało na „tropicieli”) dobrze zakomunikowana. Przechodzimy przez jedną, potem drugą salę klubu, wreszcie... jest! Kręte schody kiwają do harcerskiego „sanktuarium”. Wita nas oczywiście tradycyjna piosenka i dopiero po chwili możemy bliżej poznać królestwo harcerzy. Takiego klubu może im pozazdrościć każda drużyna. Wnętrze nie są duże, ale gustownie urządzone i co najważniejsze... własne. 60 harcerzy szczepla

ma do dyspozycji „harcówkę” gdzie odbywają się zajęcia, zbiórek i szkolenia, oraz sale gier z bilardem. Do dyspozycji są również czasopiśma i książki. Właśnie w przedsiomku urządzono wystawę książkową. To jedno z wielu ciekawych przedsięwzięć szczepla. O innych mówią już „ami harcerze, SIADAMY WSPÓLNIE w miasteczku, pociągach, fotelech i słuchawkach... Druh szczeplowy phm Edek WŁOGAŁA opowiada o kłopotach jakich nie brakowało dotychczas harcerzom.

— Nikt, a zwłaszcza szkoły nie wierzyły że uda nam się przy Klubie Fabrycznym stworzyć najmłodszym i zachęcić do zorganizowania pracy. Dziś już zmieniają zdanie i z coraz większą sympatią śledzą nasze działania. Przed kilku dniami zakończyliśmy zapoczątkowanie ośrodka jordanowskiego, myślimy o dalszych. Przeglądaliśmy się również do wystaw artystycznych w najbliższą niedzielę w Binowie, dokąd jedziemy na biwak.

Najbardziej dumni są szczególnie dumni z festynu zorganizowanego na Dzień Dziecka. Mieszkańcy dzielnic zobaczyli wie-

dy po raz pierwszy naszych harcerzy w pełnej „gali”. Były tam i występy i piosenki harcerskie, loteria a wreszcie wspólna zabawa. Wszystko udało się doskonale.

Zaproszeni goście z podziwem oglądali wnętrza harcerskiej piwnicy, delegacje innych drużyn nie kryły zazdrości. Dyrekcja Zakładów i Rada Zakładowa SZWS spawiała harcerzom rzeczywiście piękny podarunek.

Alle harcerze — zarówno ze starszej („koedukacyjnej” — nr 36”) jak i młodszej („męskiej” — nr 48”) drużyny nie przyszli do klubu na gotowe. Przed otwarciem było wiele pracy, w której pomagali harcerze. Oni wreszcie wysprzątały piwnicę i ustawili meble. Z tego są też zadowoleni, bo wszyscy pracowali z zapałem, a już tak najbardziej — to zastępowa Janka MAJDRA, przyboczna Ala MILEWSKA, z-ca — szczeplowego — dh przewodnik Bronisław JANUS, oczywiście sam szczeplowy phm Edek WYŁOGAŁA. Wiele czasu przed otwarciem klubu poświęcił również k-t hufca Dąbie dh phm Czesław SZMAJDA.

Dziś do harcerzy z Żydowic przyjeżdża w odwiedziny Naczelnik Związku Harcerstwa Polskiego. Będą się mieli przed nim naprawdę czym pochwalić. TROPICIEL



Nie ma drużyny harcerskiej bez wesołej, pogodnej piosenki... W „Piwnicy” więc też oczywiście królują piosenka. Młodzi harcerze śpiewają właśnie „Kormorana”. Wprawdzie mełodia nie brzmi jeszcze najlepiej, ale nikomu to nie przeszkadza w dobrym humorze.

NA SPOTKANIE PIĘKNEJ PRZYGODY...

DO MOJEGO SYNA PRZYSZŁA GRUPKA KOLEGÓW, wszyscy „czwartoklasiści” i potencjalni kandydaci do klasy piątej. A więc w tym wieku, kiedy „zuch” przeradza się już w prawdziwego harcerza.

BAWILI SIĘ W SASIEDNIM POKOJU, a że drzwi były lekko uchylone, słyszałem ich rozmowę. Ja wiem, że to nieładnie podsłuchiwać, że dobry zuch nigdy tego nie robi. Ale to przecież nie było podsłuchiwanie — rozmawiali tak głośno i wcale nie kryli się ze swymi zwierzeniami.

— Ale było kławo... co?

— Jeszcze jak...

— A najbardziej to wtedy, kiedy druh zapalił ognisko i każdy miał przez nie przeskoczyć.

Chłopcy byli jeszcze pod wrażeniem wczorajszego biwaku. Rozpamiętywali każdy szczegół uroczystego „przekazywania” ich w szeregi starszych braci — harcerzy. A ja przypomniałem sobie wtedy, że takich jak ci w sąsiednim pokoju jest w Szczecińskim kilkanaście tysięcy. Czternaście tysięcy zuchów w 500 drużynach. Wielu z nich przechodzi obecnie do drużyn harcerskich. Na ich miejsce przyjdą nowi uczniowie z klas drugich i trzecich.

Powiększy się więc znowu rodzina zuchowa.

Miedzy innymi bowiem kolejny etap „ofensywy zuchowej” przewiduje wdrożenie rokrocznie nowych szkół dzieci w harcerski system wychowawczy. Oto np. drużyny zuchowe z okazji XX-lecia organizują ciekawe zbiórki, spotkania z rodzicami, specjalne zajęcia oraz imprezy. Najczęściej spotykana forma to konkurs XX-lecia. Podjęto go w kilkudziesięciu drużynach zuchowych.

A zresztą nie ma prawie takiej sprawności zuchowej, która nie zetknęłaby dzieci z tymi sprawami. Np. sprawność „Wszedobylskie go”, której regulaminem powiada: „próbując kłopotów naszej miejscowości... urządzimy wyprawę turystyczną... dowiemy się co nowego buduje się w naszym mieście itd. Tak samo z szeregiem innych sprawności, jak: WOP-ista, historyk, rolnik, marynarz... Pożegnajmy uroczystości obchodu zuchowy XX-lecie podczas swoich zabaw, na zbiórkach, organizując różne imprezy. Również biwaki, podczas których przekazuje się zuchów do drużyn harcerskich, organizowane są pod aspektami dwudziestolecia.

I kiedy przysłuchiwałem się rozmowie mojego syna i kolegami w sąsiednim pokoju, wiedziałem już, że w momencie stania się harcerzami wyszli-

oni na spotkanie pięknej przygody, której na imię: całe życie.

WSZEDOBYLSKI

CZY SPOTKALISIE na ulicach naszego miasta samochody z tym znakiem? A może widzieliście harcerzy z niebieskimi chustami a na nich wyszytą kukiełkę z napisem „ZUCH”? Warto nawiązać z nimi bliższą znajomość. Mogą całymi godzinami opowiadać ucieśne historie. Ich cel — to uśmieszyć na ustach dzieci. Kiedyś, przed trzema laty postanowił wylądować razem na obóz harcerski a przy okazji wędrował po Polsce, idąc od wsi do wsi, od miasteczka do miasteczka, organizowali pierwsze swoje występy kukielkowe dla „maluchów”. Dziś kukielki — to ich specjalność. Dali już setki przedstawień w różnych miejscowościach naszego województwa. Znajdą ich w województwie krakowskim, katowickim, wrocławskim i innych. Dali szereg przedstawień dla

chorych dzieci w szpitalach szczecińskich. Byli również w Czechośłowacji. W czasie tegorocznych wakacji także wyru-

pełne ręce roboty. Jego członkowie uczą się nowych ról, wykonują potrzebne do przedstawień kukielki, przygotowują samochody, aby w czasie wędrowki nie zawiodły. Warto bowiem wiedzieć, że „zuchowcy” sami wyremontowali trzy stare „Phenomeny”, które otrzymali z zakładów pracy.

Niedługo spotkacie harcerzy z teatryku kukielkowego „Zuch” w miasteczkach i wioskach naszego województwa. Przyjdźcie na ich przedstawienie, zadowolcie jak oni to robią. A może i w Waszej drużynie lub szkole zorganizujecie taki teatrzyk?



szą na wędrowkę. W ostatnim dniu przed wakacjami w szkołach moc pracy, ale do obozu również trzeźwa się solidnie przygotować. „Zuch” ma więc

Druh harcmistrz Telesfor Badtko — kierownik teatrzyku i inni członkowie zespołu chętnie udzielą Wam rady i pomocy.

PACYNKA



W podejmowanych przez całe społeczeństwo czynach i społecznych inicjatywach nigdy nie brakowało chłopów i dziewcząt w harcerskich mundurkach. Rok bieżący — rok uroczystych obchodów XX-lecia Polski Ludowej i IV Zjazdu PZPR — przyniósł nowe powołania drużyn harcerskich. Wartość Harcerskiego Czynu realizowanego już od kilku miesięcy jest bardzo duża — w Hufcu stargardzkim wynosił np. 60 tys. zł, w gryfickim — 72 tys. zł a w Szczecinie-Dąbiu — 24 tys. zł.

Alle nie to jest najważniejsze, choć prace społeczno-użyteczne przynoszą niemałe oświeśnienie. Społeczny czyn harcerzy służy przede wszystkim ideowym i wychowawczym zadaniom związku.

Chcemy, aby nasza szkoła, dom, podwórko, na którym się bawimy — były na co dzień czyste i porządkie utrzymywane, aby wszystkie dzieci dbały o nie i czuły się odpowiedzialne za swój dom, wieś i miasto. Cieszymy się również, że możemy zrobić coś dla innych, zdobyć nie tylko uznanie starszych, ale ich samych zaradzić naszym zapałem. — Tak mówią harcerze na temat swego Czynu. Mówią i — co najważniejsze — robią. Najwięcej jest praca dla swojej szkoły. Ponad 30 drużyn naprawia lub wykonuje nowe pomoce naukowe. Urządzeniami sportowymi, budują boiska i naprawia sprzęt zajęto się 37 drużyn. Niemal każdy zastęp zuchów i harcerzy pomaga w zakładaniu przyszłolnych zieleńców, kwietników, ogródków i działek. To lubią szczególnie dziewczęta. Chłopcy zaś malują parkany, naprawiają ławki, majstrują kosze, budują urządze-

WSZYSTKO
CO NASZE
POLSCIE
ODDAMY...

nia ogródków geograficznych. Harcerze nie zapominają również o pomocy w nauce słabszym kolegom. W szkołach działa 26 punktów odrabiania lekcji. Wiele drużyn podjęło akcję „pomagamy bibliotekom”, z okazji której oprawiono ponad 10 tys. książek.

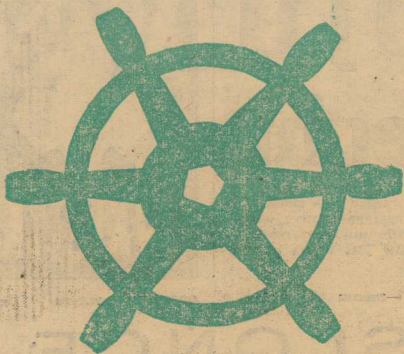
Realizując hasło „harcerze swemu środowisku” — drużyny obejmują opiekę nad ogródkami jordanowskimi. Dotychczas w różnych miejscowościach urządzono 34 place gier i zabaw. Przy drogach, szkołach i boiskach harcerze zasadzili 15 tys. drzew i krzewów a także 54 ha lasu.

Bardzo ciekawe są harcerskie inicjatywy, których celem jest pokazanie dorobku XX-lecia w poszczególnych wsiach miasteczkach. Zorganizowano już 12 wystaw pn.: „Co zmieniło się w naszej miejscowości w ciągu 20 lat wsiady ludowej”. Wykonano 28 kronik Zakładow pracy lub całych miejscowości. Chyba się również wiele spotkań z weteranami walk, osadnikami wojskowymi i pierwszymi mieszkańcami.

Nie sposób, oczywiście, wliczyć wszystkich harcerskich inicjatyw, warto podać jednak kilka ciekawych przykładów. Oto one: — drużyna z Parsowa (pow. Przysze) zorganizowała konkurs „Poznajmy XX-lecie ziemi przysze”. — harcerze z Brudzewa (pow. Stargard) wykonali dla swojej szkoły kolorową mapę świata z zaznaczeniem morskich kontaktów Polski.

— drużyny ze szkół szczecińskich nr 3, 34 i 46 wyremontowały pomieszczenia w szkołach piwniczych i urządziły tam harcówki. — harcerze z hufca Dąbie urządzili w Poduchach ogródek jordanowski i plac zabaw, a także uporządkowali teren otwartego niedawno „palacyku ślubów”. — HARCERSKI CZYN TRWA. 12, 13 i 14 czerwca wszystkie drużyny wezmą udział w organizacjach ZMS i ZMW — „Dniach pracy społecznej”. Podsumowanie czynów społecznych nastąpi w XX rocznicę PRL — 22 lipca br. Już dziś we wszystkich społecznych akcjach bierze udział 90 proc. drużyn harcerskich naszego województwa. Jertejmy przekonani, że przed Lipcowym Świętem do tego pięknego czynu staną wszyscy szczecińscy harcerze.

WUJEK KAZIK



ZWIZYTA W HAMLETA

Jest to garstka wspomnień o jednym z organizowanych w bieżącym sezonie navigacyjnych rejsów morskich dla harcerskiej kadry instruktorów żeglarskich. Rejs odbył się w dniach od 16 do 29 maja br.

Dla informacji podajemy, że harcerze Chorągwi Szczecińskiej przewidują odbycie w b. roku dziewięciu rejsów morskich, w tym dwa rejsy zagraniczne.

Oficer navigacyjny notuje w dzienniku jachtowym moment minięcia główek portu Swinoujście i podaje kurs sternikowi. Wychodzimy w morze. Przed nami dwa tygodnie życia na jachcie, gdzie czas mierzy się liczbą „wybitych szklanek”.

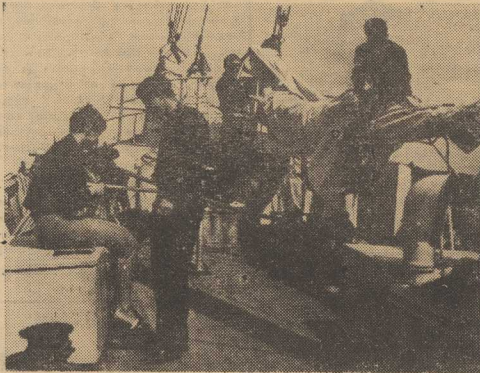
Fierusza doba żeglugi mija spokojnie. Neptun i Eol oszczędzają załogę „Płani”, wyczuwając w niej intuicyjnie prawdziwych entuzjastów morza.

Zbliżamy się do szwedzkiego latarniowca Falsterborev, gdzie wymieniamy saluty pożegnany z towarzyszącym nam dotychczas jachtem „Sirius” z Ośrodka Żeglarskiego w Trzebieży.

W podmuchach gwałtownie zwiększającej się siły wiatru, w późnych godzinach nocnych wypływamy do portu w Køge.

Już przeszło tydzień jesteśmy w rejsie. Odwiedziliśmy Kopenhagę i Helsingør. Trzy dni postoju w Kopenhadze minęły niepostrzeżenie. Zwiędzenie miasta, lotniska w Kastrup i... Tivoli — słynnego lunaparku kopenhaskiego.

W Helsingør, z należytym uszanowaniem zwiędzamy zamek Kronborg, gdzie Szekspir umieścił ów akcję „Hamleta”. I oto znów jesteśmy na Bałtyku. Halsujemy pod wiatr w stronę Bornholmu, aby osiągnąć port Rønne. Wymieniamy floty i kutry rybackie, polujących na Ławicy Orlej. W Rønne spotykamy przybyły właśnie ze Swinoujścia prom. Obserwujemy gorliwość duńskich celników przy odprawie celnej pasażerów. Wczesnym rankiem następnego dnia opuszczamy port kierując się w stronę wyspeki Christiansø. Mijamy wysoki, skalisty cypel Hammarøen, aby po kilku godzinach żeglugi przy słabym, przeciwnym wietrze ugrzać wyspy. Wyspy Christiansø zamieszkałe przez około 100 osób — głównie rybaków, stanowią jeden z nielicznych chłub w Europie punktów, całkowicie pozbawionych samochodów, motocykli i psów. Podziwiamy pieczołowitość mieszkańców uprawiających w sztucznie wykonanych ogródkach (ziemia przyrzeczona z Bornholmu) tulipany i inne kwiaty. Zaskakują nas ptaki, które nie uciekają na widok człowieka...



Zbliża się koniec rejsu. Po wizycie na Christiansø odwiedziliśmy Gudhjem, Spanke i Nexø — małe porty na wschodnim wybrzeżu Bornholmu. Oficer wachtowy melduje ukazanie się latarni morskiej w Swinoujściu. Ostatnie przygotowania przed wejściem do portu, szybka odprawa graniczna i po kilku godzinach cumujemy w basenie jachtowym w Trzebieży.

WILK MORSKI

SKŁAD ZAŁOGI: kpt. Z. Kowalski oraz J. Domański, A. Drewnikowski, T. Czarniecki, Zdz. Paska, T. Świerczyński, J. Rysiewicz.

Magazyn różnaitości

HEJŻE, NA ROWERY!

W ostatnim czasie bardzo wzrosła produkcja rowerów — rocznie w świecie sięga 25 mln sztuk. Okazuje się, że rower jest nie tylko do skonalym pojeźdem turystycznym, ale świetnym środkiem... podnoszącym zdrowotność.

Oto opinia znanego francuskiego lekarza — dr Ruffier: „Ten kto myśli, że przez rezygnację z jazdy na rowerze oszczędza siły — powinien zdać sobie sprawę, że energia, którą wytwarzają ruch i ciepło w czasie jazdy — wzmacnia aktywność najważniejszych organów ludzkiego ciała — mózgu, serca, płuc... Przy jeździe rowerem płuca wchłaniają trzy razy więcej tlenu, a serce dwukrotnie przyspiesza krążenie

krwi. Jazda rowerem jest zdrowa dla każdego”.
A więc na „bicykle”! Idź przeciw wakacji.

CZY MOŻNA ZOBACZYĆ PROMIENIE KOSMICZNE?...

...Każdy odpowie bez wahania, że nie. Okazuje się jednak, że można je dostrzec nawet gołym okiem. Wiele osób zamkniętych w absolutnej ciemności, dostrzega nagle błyski jakichś iskier lub wybuchów. Niedawno powzięto przypuszczenie, że są to promienie kosmiczne. Uczę ni, aby sprawdzić swoją hipotezę, zamaski ludzi w ciemnym pomieszczeniu i notowali czas „błysków”. Jednocześnie fizycy Geigera zapisywali nasilenie promieniowania

kosmicznego. Wyniki obu zapisów były bardzo zbliżone.

BRODY... STATKÓW

Okazuje się, że nie tylko... dół ry, ale i statki mają swoje brody. Obrastają w nie kadłuby, głównie podczas rejsów tropikalnych. Do gna statku przyczepiają się wodorosty, skorupiaki, muszki... W rezultacie statek uzyskuje dodatkową (i zbędną) obciążenie, traci na szybkości i zużywa więcej paliwa. Jak usunąć takie narosty? Nie jest to łatwe. Specjaliści z Instytutu Morskiego opracowują zastosowanie specjalnych farb trujących i specjalnych urządzeń elektrycznych.

Wybrał: druh KAZIK

W moim życiu nigdy nie posiadałem na własność żadnego żywego stworzenia — ani psa, ani kota, ani rybka w akwarium. W moim życiu posiadałem tylko przez parę tygodni — kameleona, a wcześniej jeszcze przez parę miesięcy przyjaźniłem się z małą Kasią, która była maskotką załogi polskiego statku rybackiego, który łowił ryby w wybrzeży afrykańskich, ale to druga historia. A mnie przecież chodzi o tę pierwszą — o kameleona zwanego „profesorem”.

Posiadać na własność żywe stworzenie — to moim zdaniem opiekować się tym stworzeniem, umieć się z nim przy-

MA GBA DUN ODABO”. „E MA GBA DUN ODABO!” — to znaczyło „bądź szczęśliwy, do widzenia”.

Abym o nich nie zapomnieli, podarowali mi na drogę żywego kameleona w małej drucianej klatce. Kameleon podobny był jednocześnie do piono-wo spłaszczonej jaszczurki i miniaturowego ichtiozaura z zębątem grzbietem. Nieruchomy, zamysłony pyszeczek kameleona nadawał mu wygląd kogoś bardzo mądrego. Tę mądrą minę kameleona pogłębiały jego dziwne tyjące oczy, wielkości główki gwóźdźka w złotej oprawie. Oczy miał osadzone na małej ruchomej półkuli, jak radar obej-

skawicznie wyrzucał z siebie długi język na znaczną odległość w kierunku przelatującej muszki, jak by wypływał z siebie ładunek gumy do żucia i natychmiast wciągał z powrotem już z precyzją upolowaną muszkę. W momencie polowania korpus jego nawet nie drgnął i pozostawał w miejscu jak skamieniały; kameleon używał tylko skutecznie swojego długiego języczka. Kryło się w tym zniechęceniu jakieś dostojństwo i poczucie własnej godności. Może dlatego moi koledzy marynarze nazwali go szlachetnym mianem „profesora”. Jeśli kameleona stawało się na tle szarym, szarego, na tle zielonym przybierał barwę zieloną, na tle czerwonym pokrywał się rdzawym kolorem, tak że bardzo trudno było go wyróżnić w otoczeniu, w którym przebywał.

Początkowo to nawet bałem się go dotykać, ale szybko przyzwyczaiłem się do niego, kładłem go sobie na dłoń, głęziłem, a mój mądry Kuba — profesor nie sprzeciwiał się i potrafił polować nawet z mojej ręki. Kiedy go czasami wypuszczalem z klatki, to potem dłuższą chwilę nie potrafiłem go odnaleźć, mimo że często patrzyłem w jego kierunku. Tak potrafił przybierać ochronną barwę. Zdałem bardzo polubić Kube-profesora. Lubielem go za wszystkie psy, koty, których w życiu nie posiadałem. A w życiu tak już jest, że człowiek zawsze musi lubić coś żywego. (cdn)

(O dalszych losach kameleona czytamy w następnym „Harcerskim Tropie”).

Rysowała:

druhna IRENA

mujać zasięgiem cały widnokrąg. Karmił się muszkami i moskitami, które sam potrafił sobie upolować będąc nawet w klatce. Nieruchomiał wtedy. Niemal kamieniał, tylko półkulami oczu omiatał horyzont. W pewnej chwili bly-



WYŚCIG POKOJU

biegnie przez... Szczecin!



Foto: S. CIEŚLAK

NA FINISZU

NA NAJBARDZIEJ UCZĘSZCZANYCH SZLAKACH TURYSTYCZNYCH BIESZCZAD pojawia się — wzorem lat ubiegłych — harcerskie mundury. To komenda Chorągwi ZHP w Rzeszowie spieszac z pomocą liczny rzeszom turystów organizuje HOTELE — NAMIOTY(!) obsługiwane przez specjalnie

Czy nie można w Parku Wolińskim?

przeszkolone drużyny. Przy każdym takim harcerskim hotelu działać będzie punkt żywnościowy a przy niektórych — kawiarnie. Hotele-namioty (10 i 2-osobowe) staną już 2 lipca i czynne będą do końca sierpnia. Zainteresowanie nimi jest już b. duże.

A swoją drogą, czy nie warto byłoby przenieść tej inicjatywę na teren naszego województwa?

TAK JEST! W tytule nie ma żadnej przesady — chodzi tu o najprawdziwszy Wyciąg Pokoju w międzynarodowej obsadzie. To prawda, iż organizatorzy dodali mu przymiotnik „MAŁY”, lecz dla wielu selek uczestników jest to na pewno Wielki Wyciąg Pokoju.

PIERWSZE ELIMINACJE w drużynach i szkołach województwa przeprowadzone w maju. Wyłonione w ten sposób reprezentacje powiatów — a jest ich ponad 10 — zmierzają już w nadchodzącą niedzielę, 14 czerwca. Ten centralny wyścig dla wszystkich trzech grup — na 1 km z przeszkodami, na 5 i 15 km (wszystkie w konkurencji drużynowej) rozstrzygnie ostatecznie sprawę reprezentacji województwa na spotkanie z najlepszymi kolarzami — pionierami z NRD.

O TYM, jak poważnie traktują organizatorzy Mały Wyciąg Pokoju, niech świadczy lista komitetu honorowego, w którego składzie znaleźli się m. in. przew. WKKFIT Z. ORŁOWSKI, przedstawiciel KW PZPR B. SZUDERA, prezes OZKO J. MATUSZAK i kpt. H. SZYMANEK (KM MO).

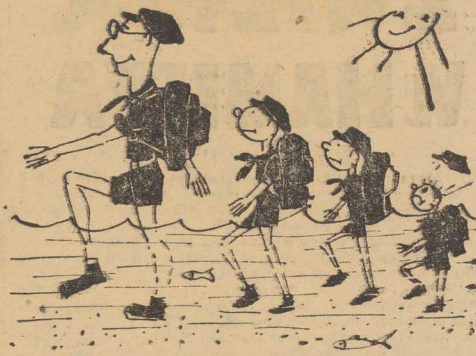
CHOCIAŻ W MAŁYM WYŚCIGU POKOJU, którego organizatorem jest Komenda Chorągwi ZHP w Szczecinie, przeważającą większość stanowią harcerze, to jednak jest on dostępny także i dla nie należących do związku. Tak więc dla przykładu w eliminacjach powiatowych w Nowogardzie startowało w sumie 758 uczestników, w tym 541 członków ZHP. O tym jak liczby te są imponujące, świadczy fakt, iż dotyczy one tylko jednego okręgu w którym odbywały się eliminacje. W sumie na starcie eliminacji do wyścigu stanęło kilka tysięcy młodych kolarzy. Jest przy tym rzecz charakterystyczną iż właśnie w powiatach cieszył się on ogromnym zainteresowaniem i drużyny je właśnie reprezentujące będą chyba miały podczas wojewódzkiego finału największe do powodzenia.

I chociaż tzw. „laren” nie od dziś już przejął w kolarstwie inicjatywę (nie tylko tym „małym”), liczymy jednak na ambitną postawę reprezentantów Szczecina, których wyłoniono podczas wyścigów rozegranych w ubiegłą niedzielę. Spodziewamy się zaciętej walki na trasach, gdyż prawo startu w doborowej, międzynarodowej obsadzie, będzie dostatecznym dopinaczem.

Młodym następcom Zielińskiego i Gązdy, których oglądać będziemy w niedzielę o godz. 10 na pl. Lumumby (dawny pl. Helski), życzymy tradycyjnego „potłamania kół”.

DRUH MAREK

SŁOŃCE W PLECAKU



JESZCZE TYLKO KILKA dni i rozpoczyna się upragnione wakacje. Wielu harcerzy

spędzi je, podobnie jak w latach ubiegłych, na licznych obozach. Dużą popularnością cieszą się wśród młodzieży obozy wędrownie, które przebiegają pod hasłem: PRACA — WĘDROWKA — WYPOCZYNEK. Młodzież harcerska przemierzając kraj kajakami, rowerami, czy też po prostu „per pedes”, oprócz wypoczynku i koryśnych odczynów z poznawania ziemi ojezyskiej, weźmie także udział w licznych czynach społecznych, pomagając przy pracach w polu, organizując tzw. „zielone przedszkola”, czy też dając spektakle teatryków lalkowych itp. Przedsmak tej letniej włości dają już przy szlasy amatorom biwaki, które od połowy maja rozbijają harcerze naszej chorągwi. (jez)



Nic tak nie smakuje jak przypalona kasza...

Foto: S. CIEŚLAK

Redakcja sportowa „Harcerskiego tropu” — Szczecin, pl. Holda Pruskiego 8 — liczy na Wasze listy. Czekamy na informacje, opinie i uwagi.

Następcy „Kusego” pojedą do Warszawy

15 km. zakończą się, przeprowadzane na terenie całego województwa, eliminacje tzw. „SZTAFET IM. KUSOCINSKIEGO”. Startują w nich zarówno dziewczęta jak i chłopcy, podzieleni na grupy wiekowe (1. 10-11, 2. 12-14 lat). Biegi rozgrywane są na dystansie 4x100 m, a zwycięzkie zespoły spotkają się w finałach w Szczecinie (17-21 km).

Zwycięzcy eliminacji wojewódzkich pojedą do Warszawy, gdzie podczas Centralnej Sztafety 1000-lecia rozegrany zostanie wielki finał.

(m)

PRZYGODY PIKUŚA



Zjednoczenie Przemysłu Ciągników i Maszyn Rolniczych

CENTRALA
HANDLOWA SPRZĘTU ROLNICZEGO

informuje — doradza — zaopatruje



Rolnicy
Ogrodnicy
Sadownicy

W związku z wprowadzeniem na rynek nowych środków ochrony roślin, część których szkodliwość działa na metal, z jakiego są wykonane zbiorniki plecakowych opryskiwaczy ciśnieniowych OP-20, przemysł wycofuje te opryskiwacze z obrotu.

Wszyscy użytkownicy opryskiwaczy OP-20 winni zaniechać używania tych aparatów i zgłosić je do wykupu.

W tym celu wszystkie punkty detaliczne Centrall Sprzedaży Ogrodników, Powiatowe Związki Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” i wojewódzkie Przedsiębiorstwa Handlu Sprzętem Rolniczym oraz ich oddziały rejonowe — organizują w okresie od 25 maja do 30 czerwca br.

WYKUP UŻYWANYCH

OPRYSKIWACZY PLECAKOWYCH OP-20

po cenach

(zależnie od okresu eksploatacji opryskiwaczy)
od 200 zł do 1 825 zł za sztukę

W przypadku przedłożenia przez zgłaszającego rachunku lub karty gwarancyjnej, z których wynikać będzie, że rok nabycia opryskiwacza jest późniejszy od rocznika wyprodukowania, cena płacona będzie wg roku nabycia tego aparatu.

Zgłaszajcie posiadane opryskiwacze plecakowe OP-20 do punktów przeprowadzających ich wykup!

1501-K

DYREKCJA OŚRODKA SZKÓŁ PIELĘGNIARSTWA I POŁOŻNYCH W SZCZECINIE

ogłasza zapisy

na rok szkolny 1964/65 do następujących szkół:

2-letniej Szkoły Medycznej Pielęgniarstwa

oraz

2 i półletniej Szkoły Medycznej Położnych.

Wymagane świadectwo dojrzałości.

Kandydatów nie obowiązują egzaminy wstępne.

Dla zamieszkałych jest internat przy szkole.

Studia i nauka — wykazujące się dobrymi

postępami w nauce i zachowaniu mogą otrzymać

stypendium.

Wiek kandydatów do lat 35.

Bliższych informacji udziela Sekretariat Ośrodka,

ka, tel. 463-31 w godz. 8—15. 1582-K

WKRÓTCE — 20 CZERWCA — CIĄGNIENIE

Krajowej Loterii Pieniężnej

Jak najszybciej wstąp do kolektury po swój —

szczęśliwy los

1491-K

Zawiadomienie

ZAKŁAD ENERGETYCZNY — REJON SZCZECIN

zawiadamia niniejszym wszystkich odbiorców energii

elektrycznej przy Al. Piastów w Szczecinie, że w dniu

12. VI 1964 r. nastąpi wyłączenie napięcia przy Alci

Piastów na odcinku od ul. Langiewicza do Al. Boh.

Warszawy (róg ul. Mieszka I) w godz. od 7—14.

1585-K

Teatry

POLSKI — „Jasnie Pan Nikt” g. 19.30;

WSPÓŁCZESNY — „Makbet” g. 19.30;

OPERA — „Ciotka Karola” g. 19.15.

Kina

KOSMOS (tel. 355-42) — „Cartouche

zbojca” g. 9, 11.15, 13.30, 15, 18.30, 21

— franc. — od lat 14 — panoram.

(czwartek i piątek); COLOSSEUM

(tel. 453-12) — „Madame Sans Ge-

ne” g. 16, 18.30, 21 — wł. — od lat 16

— panoram. (czwartek i piątek);

DELLIN (tel. 489-78) — „Złoty spi-

robie” g. 16, 18.30, 21 — japoński — od lat 16

— panoram. (czwartek i piątek);

BALEK (telefon 730-35) — „Scyzja

62 niebezpieczna” g. 11.15, 13.30, 15.30,

18.30, 20.30 — NRF — od lat 16

(czwartek i piątek); OGRODOWE

— „Dwa oblicza zemsty” g. 22

— USA; TEKSOWE — „Kapitan

Les” g. 22 — panor. — jęz. — od lat 16

— „Pożegnanie z bronią” g. 22 —

USA — panoram.; POLONIA (tel.

423-69) — „Przemysław z Pienin-

ów” g. 18.30, 19.30, 21, 20.30 —

franc. — od lat 16 (czwartek i piątek);

PIONIER (tel. 475-42) — „W

krainie dżelfi” g. 17 — „Jena

de domu” g. 18.30, 20.30 — pol. —

od lat 7; piątek; „Ali Baba i 40

rozbojników” g. 10 — „Pies przy

klawirze” g. 11, 13, 15 — „W

krainie dżelfi” g. 17 — „Klub

kawalerów” g. 18, 20; MUZA (Pomo-

rzany) — „Przemysław z Pienin-

ów” g. 19 — USA — od lat 14; MARS

— „Cienki wspaniały” g. 18, 20.30 —

ang. — od lat 16; PRO-

MIEN — „Tajemnice Paryża” g. 16,

18.30, 20.30 — franc. — od lat 16;

ECHO (Kraków) — „Dziś

znowu” g. 18, 20 — USA — od lat 12;

ECHO (Kraków) — „Dziś znowu” g. 18,

20.30 — ang. — od lat 12; ZEGAR (Go-

lecin) — „Dziś znowu” g. 18, 20 —

ang. — od lat 12; ZEGAR (Go-

lecin) — „Dziś znowu” g. 18, 20 —

ang. — od lat 12; ZEGAR (Go-

lecin) — „Dziś znowu” g. 18, 20 —

ang. — od lat 12; ZEGAR (Go-

lecin) — „Dziś znowu” g. 18, 20 —

ang. — od lat 12; ZEGAR (Go-

lecin) — „Dziś znowu” g. 18, 20 —

ang. — od lat 12; ZEGAR (Go-

lecin) — „Dziś znowu” g. 18, 20 —

ang. — od lat 12; ZEGAR (Go-

lecin) — „Dziś znowu” g. 18, 20 —

ang. — od lat 12; ZEGAR (Go-

lecin) — „Dziś znowu” g. 18, 20 —

ang. — od lat 12; ZEGAR (Go-

lecin) — „Dziś znowu” g. 18, 20 —

ang. — od lat 12; ZEGAR (Go-

lecin) — „Dziś znowu” g. 18, 20 —

ang. — od lat 12; ZEGAR (Go-

lecin) — „Dziś znowu” g. 18, 20 —

ang. — od lat 12; ZEGAR (Go-

lecin) — „Dziś znowu” g. 18, 20 —

ang. — od lat 12; ZEGAR (Go-

lecin) — „Dziś znowu” g. 18, 20 —

ang. — od lat 12; ZEGAR (Go-

lecin) — „Dziś znowu” g. 18, 20 —

ang. — od lat 12; ZEGAR (Go-

lecin) — „Dziś znowu” g. 18, 20 —

ang. — od lat 12; ZEGAR (Go-

lecin) — „Dziś znowu” g. 18, 20 —

ang. — od lat 12; ZEGAR (Go-

lecin) — „Dziś znowu” g. 18, 20 —

ang. — od lat 12; ZEGAR (Go-

lecin) — „Dziś znowu” g. 18, 20 —

ang. — od lat 12; ZEGAR (Go-

lecin) — „Dziś znowu” g. 18, 20 —

ang. — od lat 12; ZEGAR (Go-

lecin) — „Dziś znowu” g. 18, 20 —

ang. — od lat 12; ZEGAR (Go-

lecin) — „Dziś znowu” g. 18, 20 —

ang. — od lat 12; ZEGAR (Go-

lecin) — „Dziś znowu” g. 18, 20 —

ang. — od lat 12; ZEGAR (Go-

20 — franc. — od lat 12; Y MAJ

(Zydowce) — „Czego pragnie Lo-

la” g. 17.30, 19.30 — USA — od

lat 14; MARZENIE (Wielgowski) —

„Pociąg na tyły” g. 18, 20 — radz.

— od lat 16.

Kluby

12 MUZ — pl. Zolnierz 2 — czyn

ny od g. 11; NOT — Woj. Pol. 67

— czynny od g. 14; TPER — Woj.

Pol. 66 — film „Ludzie i bestie”

g. 18, 20 — radz. — od lat 16 (1

część); SPÓŁDZIELCOW — Woj.

Pol. 20 — spotkanie Liceum Peda-

gogicznego z aktywnym ZMS g. 19.

Muzeum

STAROMYŃSKA 27 — malarstwo

polskie, rzemiosło pomorskie, renesan-

sowe stroje książąt szczecińskich

g. 13-19; WALY CIROBREGO 3 —

wystawy morskie, kultura Afryki

Zachodniej, przyroda, dzieje kowal-

stwa i monety na Pomorzu Zachod-

nim g. 13-19; BWA — Staromysł-

ska 27 — wystawa osiągnięć peda-

gogicznych członków ZPAF g. 13

15, 13 MUZ — pl. Zolnierz 2 —

malarstwo Anny Guenther z Kra-

kowa; KLUB MPK — Woj. Pol. 2 —

malarstwo Zdzisława Bika g. 2

16-21.

Dziurny

KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ —

Unii Lubelskiej;

KLINIKA CHIR. — Unii Lubel-

skiej;

SZPITAL WOJSKOWY — Oddział

Polonijczy — Piotra Skargi;

PRZYCHODNIA dla Małki i Dzie-

cka — sw. Wojciecha 7 — g. 19-7

rano.

APTEKI

NR 2 — Roosevelt 58 — tel. 353-22;

NR 33 — pl. Grunwaldzki 42 — tel.

348-61; NR 34 — Dubois 1 — tel.

32-41.

Telewizja

PROGRAM SZCZECIŃSKI

17.05 — program dnia, 17.10 — trans-

misja z XXXIII Międzynarodowych

Targów Poznańskich, 17.56 — kro-

śnka szczecińska, 18.05 — film kró-

metrażowy „Tysiąc lat”, 18.30 —

TV magazyn wojskowy, 18.50 —

mlodzieżowy Klub TV „Proton”,

19.25 — program filmowy „Spotka-

nie z przyrodą”, 20 — dziecięci TV

20.30 — „Dobranoc dzieciom”, 20.4

— program muzyczny „Pieśni re-

wolucyjne”, 21.28 — „Zyciorysy”

21.50 — „Zaginiony syn” — film

z serii „Dzielnym przez pręci”

22.45 — wiadomości dziennika TV,

program na jutro, melodia na DO,

BRANCO.

PROGRAM BERLINSKI

17 — wiadomości dla dzieci od lat

10, 19 — omówienie programu, 19.10

— sport, 19.40 — tysiąc wiadomości

19.50 — pozdrowienia TV dzie-

cięcej, 20 — aud. astronauty, 20.25

— prognoza pogody, kronika,

przebieg wydarzeń, 21.30 — film

TV „Wielka samota Jean Barzosa”,

22.20 — burleska, 22.45 — uniwers-

tel. TV, 23.05 — kronika.

PIATEK

18.45 — tysiąc wiadomości TV,

18.50 — gimnastyka dla wszystkich,

19.15 — „Praska wiosna 1964”, 19.25

— test, 19.38 — audycja dla niez-

riów, 19.45 — tysiąc wiadomości

TV, 19.55 — przebieg wydarzeń,

17 — audycja dla młodych ludzi

„Nasz przyjaciel”, 19.56 — podzi-

wienia TV dziecięcej, 20 — „Po-

patrzcie, pomyślcie, odczujcie”, 20.25

— prognoza pogody, przebieg wy-

darzeń, 21 — film z Marina Vlady

„Strumień”, 22.30 — wiadomości

studio TV, 22.50 — „36 godzin w

dziś”, 23.10 — kronika, 23.50 —

film dokumentalny.

Radio

13.45 — „W rytmie tańca i pie-

śni”, 14.15 — audycja aktualna

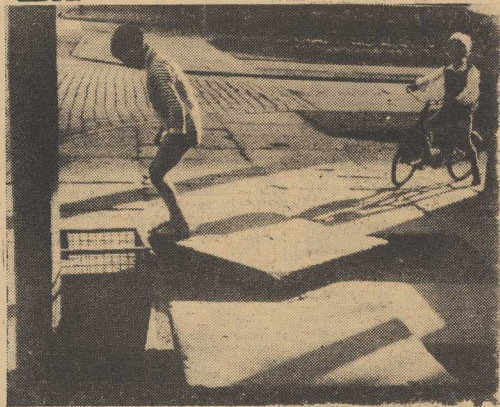
14.45 — „Błękita szafeta”, 15 —

koncert solistów, 15.30 — dla dzie-

ci „Pięć lat i pamił profesor”, 16.00

— z archiwum Tow. im. T. Wój-

niawskiego, 16.15 — „Cienie niebo-



Z sesji MRN

Z morza żyjemy

PRZYZWYCZAILISMY się już do stwierdzenia, że Szczecin jest miastem morskim, nie zastanawiamy się nad powiedzeniem „z morza żyjemy”. Pracownicy przedsiębiorstw gospodarki morskiej i zakładów ładowych, jeżdżą co dnia do pracy, kwitując przy każdej wypłacie odbiór zarobków, wydają następnie te pieniądze na zakup różnych towarów, ale — niewiedzy to szerzej — mało kto zdaje sobie sprawę z faktu, jak dalece gospodarka morska warunkuje życie i rozwój naszego miasta. Nie bardzo umyślnie słowimy sobie, że morze jest dla Szczecina tym, czym dla Śląska węgiel i stal, że bez morza, przy zupełnym braku zasobów mineralnych, Szczecin nie miałby właściwie żadnego znaczenia w ekonomice kraju.

I DLATEGO dobrze się stało, że na porządku obrad dzisiejszej sesji Miejskiej Rady Narodowej znalazł się punkt, traktujący o wpływie gospodarki morskiej na życie miasta, a i że działacze, skupieni wokół PIHZ zadali sobie trud opracowania materiału bardzo szczegółowo ilustrującego miastotwórczą rolę portu i po-

zostałych zakładów gospodarki morskiej.

Z opracowania tego wynika, że w 1963 r. przedsiębiorstwa gospodarki morskiej dały produkcję i usług wartości (według cen sztytu) prawie 4 mld zł, co stanowi 40,7 proc. ogólnej wartości produkcji szczyńskiego przemysłu. Przedsiębiorstwa te zatrudniały jednocześnie 53,6 proc. ogółu zatrudnionych, a ich fundusz plac wynosił 60,3 proc. ogółu funduszu plac szczyńskich przedsiębiorstw przemysłowych. Mówiąc inaczej, w zakładach morskich pracowało na koniec ub. r. prawie 32 tys. osób i z tytułu ich pracy tudzież tym wypłacono w 1963 r. około 1 mld zł.

LICZBY te mają chyba dostateczną wymowę, a przecież nie jest to jedyny element miastotwórczej roli gospodarki morskiej. Pomijając już fakt, że tak ogromna rzesza pracowników wymaga obsługi handlowej, usługowej, zdrowotnej czy kulturalnej, że ma do wydania ponad 1 mld zł, to jeszcze dochodzi tu przecież działalność inwestycyjna, czy kooperacja z innymi zakładami przemysłowymi. W ub. r. na 861 mln zł inwestycji, wykonanych w Szczecinie, 693 mln zł, a więc 80 proc. przypada na inwestycje w gospodarkę morską. Przemysł okrętowy kooperuje z wieloma szczyńskimi zakładami. Jest więc gospodarka morska pracodawcą dla dziesiątków innych przedsiębiorstw produkcyjnych i usługowych. Poważny udział ma też gospodarka morska w rozwoju szkolnictwa w naszym mieście. Zapotrzebowanie tej gospodarki na wykwalifikowane kadry spowodowało uruchomienie 10 różnych typów zawodowych szkół podstawowych i średnich oraz morskich klas w nie morskich szkołach zawodowych.

Partycypuje również gospodarka morska w inwestycjach komunalnych. W latach 1961—1963 przeznaczono na te cele 13 mln zł, na lata 1964—1965 zaplanowano łącznie około 9 mln złotych.

Oprócz bezpośredniego wpływu na rozwój i życie naszego miasta gospodarka morska wywiera jeszcze wpływ pośredni, mało widoczny dla

liska, ale niezmiernie istotny. Pośladanie portu stwarza bowiem sprzyjające warunki do lokalizacji i rozwoju przemysłu, produkującego z importowanych surowców, lub dostarczającego wyrobów na eksport, których transport z głębi kraju jest bądź nieopłacalny, bądź z różnych względów uciążliwy. Możemy powiedzieć, że gdyby nie port nie byłoby w Szczecinie takich zakładów, jak Huta, SZNF, papiernia czy wreszcie Zakłady Włókna Sztucznych. Papiernia i „Superfosfat” pracują przecież na importowanej celulozie, morzem jest dowożony podstawowy surowiec dla SZNF — fosfaty. Także Huta otrzymuje rudy miedzi, a koks może otrzymywać z barkami.

A przecież nie są to zakłady jedne. Gdziekolwiek spotrzynmy, wszędzie gospodarka morska mocno spłata się z innymi gałęziami przemysłu, ratując na ich rozwój.

A. KILNAR

Jednym zdaniem

DZIS o godz. 18 w Klubie Pracowników Nauki przy ul. Wielkopolskiej 19 odbędzie się posiedzenie naukowe Polskiego Towarzystwa Geologicznego, z referatami dr Krzysztofa Schoenheita pt. „Zasoby wód podziemnych Szczecina”.

SZCZECIŃSKIE Towarzystwo Fotograficzne i Foto-Opłata zaprasza do wszystkich zainteresowanych na kolejne „Spotkanie z fotografią”, które odbędzie się jutro (piątek) o godz. 18 w Zamku; temat: aparaty fotograficzne produkcji polskiej i przegląd przełomowy kolorowych T. Nowickiego.

ZARZĄD Koła Polskiego Związku Wędkarskiego przy Stoczni Szczecińskiej zawiadamia, że dnia 15 bm. (sobota) o godz. 15 odbędzie się zawody gruntu na rzecze Rejaliczy, od stacji benzynowej w górę rzeki.

PEKINŹCZYK biało-brązowy przybił się w okolicy ul. ul. Mieczewicza i Abramowskiego; wiadomo: tel. 701-72.

DO NASZEJ wczorajszej informacji (podpis pod zdjęciem) o truskawkach wkład się błąd. W Warszawie w ub. poniedziałek 1 kg truskawek kosztował 23 zł, a nie 8 zł — jak mylnie wydrukowano.

PROCES o zabójstwo

SĄD WOJEWÓDZKI w Szczecinie rozpatrywał sprawę o zabójstwo Ireneusza STODULSKIEGO, zamieszkałego przy ul. Jana Kazimierza 17. Pomiedzy nim a żoną i jej rodziną od dłuższego już czasu trwały kłótnie, które przerodziły się często w awantury, a nawet bójki. 17 października ub. roku doszło dwukrotnie do kłótni, a wkrótce potem do rękoczynów. Stodulski uderzył żonę i teściową. Wcześniej Stodulski spotkała brata, któremu poskarżyła się, że mąż pobija i matkę. Wzburzony tym faktem brat, Jerzy Rajkowski przyszedł do mieszkania przy ul. Jana Kazimierza. Powstała nowa awantura i bójka, w której wziął udział: Jerzy Rajkowski, matka Genowefa Chojnacka i Teresa Stodulska, a z drugiej strony Ireneusz Stodulski. W trakcie bójki Rajkowski uderzył Stodulskiego kilkakrotnie nożem w okolicy klatki piersiowej, powodując uszkodzenie tętnicy płucnej i krwotok wewnętrzny, a w następstwie śmierci Stodulskiego.

Sąd skazał J. Rajkowskiego na 10 lat więzienia i utratę praw na 4 lata, Genowefę Chojnacką na łączną karę 4 lat więzienia a Teresę Stodulską na 2 lata więzienia. (y)

„Tylko dla Ewy”

Z OKAZJI tegorocznego Międzynarodowego Dnia Kobiet, Liga Kobiet i dyrekcja PKO ogłosiły konkurs pt. „TYLKO DLA EWY”. 15 bm. w Klubie Zarządu Wojewódzkiego LK w Szczecinie przy Al. Wojska Polskiego 154 odbędzie się publiczne losowanie nagród. Organizatorzy zapraszają wszystkich zainteresowanych. Główna nagroda — 1000 zł.

NA ROGU ul. Niedziałkowskiego i Al. Jedności Narodowej od pewnego czasu można oglądać taki oto widok: na chodniku leżą dwie płyty kamienne, obok wyrwy. A ludzie klną.

Niedłukujemy ten obrazek robotnikom Miejskiego Zarządu Dróg Mostów. Zawsze to przyjemnie popatrzeć na swoje „dzieło”. (Dyl)

Foto: Wanda CIESŁAK

Załoga bazy sprzętu SPBM-1 ubiega się o tytuł „Oddziału pracy socjalistycznej”

10 CZERWCA br. w bazie sprzętowo-reмонтowej Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego nr 1 odbyło się otwarte zebranie załogi, na którym zgłoszono przystąpienie bazy do współzawodnictwa o tytuł „Oddziału pracy socjalistycznej”.

PRACOWNICY bazy wystąpili z tą inicjatywą dla uczczenia IV Zjazdu Partii oraz XX-lecia Polski Ludowej. Program współzawodnictwa przewiduje zwrócenie szczególnej uwagi na gospodarkę materiałową i remontową w przedsiębiorstwie, obniżkę kosztów własnych, oszczędność materiałów, wzrost wydajności pracy i wzmocnienie dyscypliny oraz przyspieszenie rozwoju postępu technicznego. Jednocześnie załoga wezwała wszystkich bazy sprzętowo-reмонтowe budownictwa w całym województwie szczecińskim do wzięcia udziału we współzawodnictwie.

Zarząd Okręgu Zw. Zaw. Pracowników Budownictwa

i Materiałów Budowlanych powołał komisję, która dokonywać będzie szczegółowej oceny kwartalnej podjętych zobowiązań. (Dyl)

W TEATRZE WSPÓLCZESNYM odbyła się impreza, która wywołała ogromne zainteresowanie zarówno dorosłych, jak i dzieci. Był to popis baletowy dzieci uczęszczających do Ogniska Baletowe go Towarzystwa Rozwoju Ognisk Artystycznych. Na program złożyło się kilkanaście scenek baletowych w układach Ireny Jędrzejewskiej, Anny S. Iyter, Niny Michalowskiej i Haliny Gratewskiej.

NA ZDJĘCIU: Taniec „Zaczarowane trzewiki”. Układ M. Michalowskiej.

Foto: Wanda CIESŁAK

Kronika dnia

SESIJA MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ

◀ DZIS o godz. 18 rozpoczyna się kolejna sesja Miejskiej Rady Narodowej. Głównymi problemami, poruszonymi podczas dzisiejszych obrad, są: sprawozdanie Polskiej Izby Handlu Zagranicznego o udziale przedsiębiorstw portowo-morskich w rozwoju Szczecina oraz sprawozdanie z realizacji ubiegłorocznych uchwał w sprawie budownictwa mieszkaniowego oraz rozwoju dróg i komunikacji miejskiej.

ARCHITEKCI NIEMIECCY W SZCZECINIE

◀ NA zaproszenie Stowarzyszenia Architektów Polskich przybyła w tych dniach do Szczecina 7-osobowa delegacja architektów niemieckich ze Schwerina. Goście zwiedzili miasto oraz kilka ważniejszych obiektów budowlanych w naszym województwie, m. in. Goleniów, Kamień Pomorski i Międzyzdroje. W Świnoujściu goście niemieccy zainteresowali się szczególnie dzielnicą wczasową — uzdrowiskową i nowe osiedle mieszkaniowe. Dział grupa architektów niemieckich powraca do Szczecina, gdzie spotka się z naszymi urbanistami. Jutro goście opuszczają nasze miasto.

DYZUR POSELSKI

◀ PRACOWITW dyżur posełski miał prezes WK ZSL, poseł Ignacy KONKOLEWSKI. Podczas dyżuru poseł przyjął 12 osób.

